

## ON CZY NIE ON?

Gdy już było po pogrzebach,  
Lud pożegnał władcę z bólem,  
Ten dylemat stanął w Tebach:  
Kto ma zostać nowym królem?

Pretendentów było wielu,  
Lecz zebrani na agorze,  
Zgodni byli w swym apelu:  
Kreon królem być nie może!

- Ja wybierać go nie radzę!  
- Rzekł Sofokles, znany strateg.  
- Chodzi tylko mu o władzę,  
Nieżył z niego jest gagatek.

Był już królem po Lajosie,  
Marnym królem, każdy powie.  
Nie chcę, żeby o mym losie  
Decydował mściwy człowiek.

Słyszając takie wieści z miasta  
I opinie reszty świata,  
Zamartwiała się Jokasta:  
- Co też chcą od mego brata?

Edyp zaś powtarzał stale:  
- Nie chcę słyszeć o tym typie!  
Więc Jokasta draży dalej:  
- Chyba kompleks masz, Edypie.

Nagle zjawił się sam Kreon.  
I przemówił. Jak się zmienił!  
On czy nie on? Kameleon!  
Stoją wszyscy zaskoczeni.

Modnie, gładko się uczesał,  
Nowy krawat wziął na szyję.  
Więc spytano Sofoklesa:  
- Nie wiesz co się za tym kryje?

Kreon nowe ma binokle,  
Ktoś mu w tle postawił cytrę.  
Musiał przyznać sam Sofokles:  
- Posunięcie bardzo chytre!

Jak serdecznie mówi do nas!  
Nie ma w sobie nic z tyrana!  
Nawet dzielna Antygona  
Stoi jak zamurowana.

Już po mieście chodzą słuchy:  
Jaki miły! Odmieniony!  
On nie skrzywdzi nawet muchy!  
Cóż dopiero Antygony!

Lud w to wierzy. Wielbi pana!  
Pieśń poeta składa w rymy.  
Czy to będzie trwała zmiana?  
Pożyjemy, zobaczymy!

Eteokles z Polinikiem  
Rzekli w końcu: Ale buja!  
On przebiegłym jest taktykiem,  
Znamy dobrze tego wuja.

Wkrótce minie już euforia  
I życie przyjdzie w ciągłych stresach.  
A jak skończy się historia?  
Zapytajcie Sofoklesa.

© *MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)*

pierwodruk: tygodnik *Sąsiedzi*, nr 98-99, 4-11 czerwca 2010 roku